

## **ARCHITEKTURA WARSZAWSKICH PODWÓREK**

Czy wychodzicie czasem „na podwórko”? Jak je sobie wyobrażacie? Warszawskie podwórka kryją wiele ciekawostek i nie zawsze wyglądały tak samo. Mogły być otoczone blokami lub ukryte za fasadami kamienic. Ogrodzone, za zamkniętą bramą lub na otwartej przestrzeni – mają różne elementy, które służyły i służą mieszkańcom Warszawy do zaspokajania różnych życiowych potrzeb.

Otoczające nas budynki, obiekty i przedmioty, które znajdujemy wokół nas to architektura. Postłuchajcie, jak zmieniał się wygląd warszawskich podwórek, co na nich można znaleźć, co tam się działo, jak architektura podwórkowa jest związana z codziennym życiem mieszkańców.

### **Przedwojenne podwórka-studnie**

Dawniej, przed II wojną światową, Warszawa wyglądała zupełnie inaczej. Wielu ludzi mieszkało w kilkupiętrowych domach mieszkalnych zwanych kamienicami. Budowano je tak, że jeden budynek przylegał do drugiego. Zatem wyglądało to jak jedna długa ściana, która nazywana była pierzeją. Tworzyły ją fasady, czyli frontowe, przednie ściany domów. Jak zatem wejść do środka? Osobne wejścia prosto z ulicy prowadziły do frontowych kamienic, zamieszkiwanych przez bogatszych warszawiaków. Przez bramę można było także wejść na podwórko otoczone ze wszystkich stron budynkami, które nazywano oficynami. W oficynach mieszkali biedniejsi ludzie – okna i balkony ich mieszkań wychodziły właśnie na podwórko, zwane studnią, dlatego, że było małe i głębokie, otoczone ze wszystkich stron murami kilkupiętrowych domów.

Podwórko było dla lokatorów wspólną przestrzenią, pełniącą rozmaite funkcje. Na podwórkach znajdowały się często niezbędne do życia elementy, które dziś mamy w każdym domu, takie jak toaleta (tzw. wychodek) oraz ujęcie wody (pompa, studnia). Zatem aby skorzystać z toalety czy nabrać wody do gotowania i do mycia, trzeba było wyjść z mieszkania i iść na podwórko!

W podwórkowej przestrzeni toczyło się życie towarzyskie mieszkańców kamienic i oficyn. Młodzież i dorośli organizowali potańcówki, zaś dla dzieci był to teren codziennych gier i zabaw w gronie rówieśników.

Na takich podwórkach studniach, gdzie echo dobrze odbijało wszystkie dźwięki, słychać było często nawoływania handlarzy, na przykład żydowskich kupców zachwalających swoje wyroby. Czasem na podwórkach rozlegały się dźwięki muzyki, wykonywanej przez ulicznych grajków. Członkowie kapel podwórkowych przygrywając na akordeonie, mandolinie, skrzypcach, śpiewali zabawne piosenki o różnych ciekawych warszawskich postaciach. Na Pradze znajdziecie pomnik takiej kapeli podwórkowej, możecie zobaczyć, jak muzykanci byli ubrani i jakie mieli instrumenty.

Innym charakterystycznym elementem przestrzeni podwórek warszawskich były kapliczki. Niektóre przetrwały do dziś, najwięcej na Pradze, w Śródmieściu, na Woli i Ochocie. Kapliczki powstawały z inicjatywy mieszkańców. Mógł to być na przykład obraz Matki Boskiej postawiony na stoliku pod ścianą. Czasem święte obrazy albo figury były tworzone samodzielnie przez kogoś z mieszkańców i umieszczane na bramach wjazdowych, w klatkach schodowych, przy ścianach i na drzewach. Przy kapliczce ludzie gromadzili się na wspólne modlitwy.

Szczególną rolę warszawskie kapliczki podwórkowe pełniły w czasie wojny i powstania warszawskiego. Kiedy kościoły były burzone, to właśnie przy kapliczkach odprawiano msze święte, pogrzeby, śluby...

### **Osiedla bloków**

I tu przechodzimy do dalszej części historii warszawskich podwórek. Przedwojenne kamienice z podwórkami-studniami niemal całkowicie zniknęły, zburzone w czasie II wojny światowej. Tylko niektóre budynki przetrwały, wiele z nich udało się wyremontować tak, że wyglądały podobnie, ale nie zawsze zachowano ich oryginalną architekturę.

Po wojnie nastąpiły bowiem inne czasy. Warszawę częściowo odbudowano, ale także bardzo rozbudowano. Powstało wiele nowych dzielnic i osiedli, nieco bardziej oddalonych od centrum miasta, takich jak Ursynów czy Bemowo. Domy mieszkalne, które tam powstawały, to wielopiętrowe bloki. Ale i w istniejących już dzielnicach takich jak Mokotów czy Ochota powstawały bloki, jednak bliżej centrum są one niższe. Czy ktoś z Was mieszka w takim bloku? Osiedla projektowano w ten sposób, aby najbliższe otoczenie zaspokajało większość życiowych potrzeb mieszkańców. W pobliżu budowano szkołę, dom towarowy (czyli sklep), dom kultury, plac zabaw. Przestano też odgradzać bramami czy płotami przestrzeń, dostępną tylko dla mieszkańców. Najbliższa okolica bloku była wspólną przestrzenią, dla dzieci

„podwórkiem”, na które chętnie wychodziły się pobawić. Zabudowa była niezbyt zwarta, czyli bloki stały nieco oddalone od siebie, zatem miejsca do zabaw było dużo. Place zabaw nie były zbyt bogato wyposażone, ale drabinki w kształcie węża, huśtawka i karuzela stawały się wspaniałym miejscem do zabaw. A czasem wystarczył zwykły trzepak. Najbliższa okolica bloku, była także miejscem, o które często dbali sami lokatorzy, np. zakładając ogródki, sadząc drzewa.

### **Dzisiejsze podwórka**

W dzisiejszej Warszawie zaczęły powstawać nowe osiedla, tzw. osiedla zamknięte. Ogrodzone stanowią bezpieczną przestrzeń dla mieszkańców. Co ciekawe, ściany bloków często są tak blisko siebie, że moglibyśmy oglądać telewizję u sąsiada. Podwórka zamieniły się w patio, wyposażone w ławeczki, piaskownice, place zabaw oraz nieco zieleni zaprojektowanej specjalnie tak, żeby tworzyła miłe otoczenie dla mieszkańców osiedla. Część zabaw podwórkowych i życia towarzyskiego przeniosła się do parków i innych ogólnodostępnych przestrzeni, wyposażonych w siłownie, ścieżki rowerowe, place zabaw z tyrolkami, trampolinami, pajęczynami...

A jakie elementy architektury podwórkowej zaprojektowałibyście na waszym wymarzonej miejscu do zabaw i spędzania wolnego czasu?

Materiał powstał w ramach projektu *Edukuj z antropologią!* realizowanego przez Stowarzyszenie „Pracownia Etnograficzna”.

Projekt finansuje m.st. Warszawa

